

# PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

● (02.11) *Nowoczesna Europa budowana jest w oparciu o dialog społeczny. To zapewni rozwój, zmniejszy dysproporcje, wyrównuje szanse, zapobiega konfliktom* - napisał przewodniczący KK Janusz Śniadek w liście skierowanym do nowych parlamentarzystów.

Śniadek pogratulował w nim uzyskania mandatu społecznego zaufania i przedstawił założenia związkowej akcji „Polska przyjazna pracownikom”. Posłom i senatorom PiS przewodniczący KK podziękował za wiele prospołecznych inicjatyw legislacyjnych podjętych w minionej kadencji. W liście do parlamentarzystów PO i PSL podkreślił, że *Polska, na tle innych krajów UE, ma bardzo elastyczny i przyjazny dla inwestycji rynek pracy. Jednocześnie zaznaczył, że pracownicy wrócą z emigracji zarobkowej dopiero wówczas, gdy będą tutaj mieli perspektywę godnej, bezpiecznej i dobrze opłacanej pracy połączonej z możliwością stałego doskonalenia swoich umiejętności.* Śniadek zacytował też fragmenty często przywoływanej w trakcie kampanii irlandzkiej Umowy społecznej, w której na pierwszym planie znajduje się upowszechnienie korzyści wynikających z partnerstwa społecznego, ograniczenie wykluczenia i ubóstwa oraz faktyczna poprawa stopy życiowej.

● (05.11) Związki skupione w Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych i przedstawiciele europejskiej konfederacji pracodawców ogłosiły w Lizbonie deklarację promującą stabilne zatrudnienie. - *Bardzo ważne, że nie jest to tylko stanowisko związkowe, ale kompromis uzgodniony z pracodawcami, obie strony są zdania, że należy zwiększyć bezpieczeństwo zatrudnienia w Europie. Jest to istotne, bo do niedawna pracodawcy kładli nacisk głównie na elastyczność, a obecnie mówi się o tym, że stabilizacja rynku pracy i stabilne zatrudnienie są wartością dla pracowników i pracodawców* - mówi Andrzej Adamczyk, kierownik Działu Zagranicznego Komisji Krajowej „S”.

Dokument zaleca zapewnienie równowagi między elastycznością a bezpieczeństwem zatrudnienia, ochrona i jakość zatrudnienia mają być jednakowe bez względu na formę umowy o pracę i proponuje wzmocnienie oraz zwiększenie przejrzystości prawa pracy. Dokument trafi do organizacji pracodawców w poszczególnych krajach i może być podstawą dialogu społecznego. Związkowcy i pracodawcy w Polsce mogą przełożyć go na umowę dotyczącą rynku pracy lub wspólny projekt ustawy.

● (05.11) Zmarł Władysław Mołęcki, 59-letni wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. W okresie od 1998 do 2006 roku był przewodniczącym Międzyzakładowej Organizacji Związkowej w Hucie Katowice. Był szefem strony społecznej podczas prywatyzacyjnych negocjacji z przedstawicielami koncernu Mittal Steel. 30 marca 2006 roku, gdy Bożena Borys-Szopa objęła funkcję głównego inspektora pracy, Władysław Mołęcki zastąpił ją na stanowisku wiceprzewodniczącego śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Od 1998 roku był członkiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Zasiadał też w prezydiach zjazdów krajowych. Od kilku miesięcy ciężko chorował. Jego pogrzeb odbył się 7 listopada w Żarkach.

● (08.11) W Gdańsku podpisano akt powołujący Europejskie Centrum Solidarności. - *To wydarzenie przybliży nas do kolejnego momentu, w którym spełnią się nasze marzenia* - powiedział podczas uroczystości Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. - *Od wielu lat brakuje nam miejsca, gdzie moglibyśmy opowiedzieć historię „Solidarności”. Dlatego cieszę się, że udało się doprowadzić do powstania ECS* - mówił Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska. Dyrektorem Centrum został ojciec Maciej Zięba, współzałożyciel dolnośląskiej „Solidarności”, który w ubiegłym miesiącu spotkał się z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”. Zgodnie z umową związek na cele ECS udostępni historyczną Salę BHP, która obecnie jest remontowana. Natomiast 13 grudnia zostanie rozstrzygnięty konkurs architektoniczny na budynek ECS. Bierz w nim udział 100 ekip architektonicznych. ECS ma spełniać rolę muzeum, archiwum, a także centrum edukacyjno-naukowego. W pierwszej fazie powstanie część muzealna.

● (19.11) Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S” wysłał do Donalda Tuska list z gratulacjami z okazji objęcia funkcji Prezesa Rady Ministrów. Czytamy w nim: *Proszę przyjąć gratulacje z okazji objęcia funkcji Prezesa Rady Ministrów. Na Pana ręce chciałbym też złożyć gratulacje dla wszystkich członków nowego Rządu. Jak już napisałem w liście do wszystkich parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej, nowoczesna Europa jest budowana w oparciu o wszechstronny dialog społeczny - prowadzący do zrównoważonego rozwoju, zmniejszający rozwarstwienie, wykluczenie i wspierający najbardziej potrzebujących. Deklaruję w imieniu NSZZ „Solidarność” chęć i wolę takiego dialogu. Wierzę, że będzie on służył ludziom pracy i Polsce. Chciałbym raz jeszcze zainteresować Pana naszą akcją - „Polska przyjazna pracownikom”, licząc na Pańską życzliwość i wsparcie.*

*Panie Premierze, solidarnościowe korzenie zobowiązują - etos „Solidarności” to dążenie do odpowiedzialnej wolności, ale też troska o godność zwykłego człowieka. Miliony ludzi, tych, którzy wywalczyli tę wolność, zapłaciło olbrzymią cenę za jej zagospodarowanie, za remont Polski po poprzednim*

Ciąg dalszy na str. III

# TYSIĄC TYGODNIKÓW SOLIDARNOŚĆ

Z datą 23 listopada 2007 roku ukazał się tysięczny numer „Tygodnika Solidarność”. Pismo to jest dokumentem nie tylko historii naszego związku, ale też przemian w Polsce od powstania NSZZ „Solidarność” do dzisiaj.

Tysiąc wydań każdego tygodnika to okres na tyle długi, że można już napisać ciekawą historię. W wypadku takiego tytułu prasowego jak „Tygodnik Solidarność” to on sam jest historią. Inną rolę niż dzisiaj odgrywał tygodnik w 1981 r., kiedy wydano 37 numerów. W tym ponadpółrocznym okresie istnienia był najważniejszym pismem społeczeństwa walczącego o swoją podmiotowość. Półmilionowy nakład rozchodził się błyskawicznie, i z powodu ograniczeń, jakie narzuciły wówczas władze PRL-u, nie zaspokajał potrzeb rynku.

Dzięki sile Związku, który za nim stał, mógł odważyć się na napisanie tego, czego inne tytuły nie mogły. Stan wojenny przerwał wydawanie tygodnika na 8 lat. Część dziennikarzy redakcji zaczęła pracę w podziemiu. Usta-

lenia „okrągłego stołu” przywróciły wydawanie tygodnika, ale była to już inna sytuacja wydawnicza niż ta w 1981 r.

Na początku lat 90 „Tygodnik” jako obrońca praw związkowych, przypominający o konieczności rozliczenia się za PRL, dla zbyt wielu był niewygodnym świadkiem, a więc jego szanse rozwoju były z definicji ograniczone.

Dziś tygodnik jest przede wszystkim pismem związkowo-pracowniczym, wysoko ocenianym przez związkowców. Według najnowszych badań aż 90 proc. delegatów „Solidarności” czerpie z niego informacje o Związku. „Tygodnik Solidarność” nie zaniedbuje też innych obszarów, szczególnie w zakresie najnowszej historii, problematyki gospodarczej i politycznej.



**JANUSZ ŚNIADEK, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność:**

Dla wszystkich, którzy pokochali „Solidarność” w chwili, gdy się rodziła, „Tygodnik Solidarność” pozostaje z pewnością do dziś jednym z jej najpiękniejszych sztandarów. Pojawienie się tego związkowego pisma w kioskach było jednym z namacalnych dowodów sukcesu sierpniowego strajku. Było to pierwsze wolne słowo, co prawda ze śladami cenzury, które trafiało do nas w oficjalnym obiegu. Nic dziwnego, że wielu, w tym i ja, przechowywało w stanie wojennym te numery pierwszego tygodnika niczym relikwie...

Dziś, w wolnym kraju, przy zalewie tytułów na konkurencyjnym rynku prasy, sytuacja całkowicie się zmieniła. Wolność staje się nieraz swawolą, często nadużywa się jej również w odniesieniu do słowa. W takim świecie sytuacja czasopisma wiernego pewnym wartościom, pozostającego przy problematyce związkowej nie jest wcale łatwa. „Tygodnik Solidarność”, który zawsze pisał o drażliwych sprawach, w czasach transformacji relacjonował ostre konflikty, ludzkie dramaty - i to nie była lektura lekka, miła ani przyjemna. Nie dawała wytchnienia od bolesnej rzeczywistości, co pewnie nie sprzyjało walce o czytelnika. „Tygodnik”, podobnie zresztą jak wiele zakładów pracy i naszych związkowych struktur, przeżywał w tym czasie trudne momenty. Zapłacił też cenę za uwikłanie się „Solidarności” w politykę. Ale przecież nigdy się nie poddał. I pracownicy odrabia stracony dystans, pozostając nadal nieocenioną, jedyną w swoim rodzaju platformą wewnątrzwiązkowej komunikacji. Dlatego istnienie tego pisma jest jednym z naszych istotnych priorytetów. Sztandar „Tygodnika Solidarność” nasz związek musi nadal trzymać wysoko w górze.

**Godność, Wolność, Równość, Solidarność...**

# KARTA PRAW PODSTAWOWYCH

Ostatnie dyskusje, prowadzone głównie za pośrednictwem mediów, na temat wyłączenia Polski z obszaru pełnego obowiązywania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, zrodziły wiele kontrowersji.

Wynikają one głównie z niezajomości treści Karty lub niezgodnej z faktami jej interpretacji. Społeczeństwo polskie straszono bądź wykorzystywaniem przepisów Karty przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawach moralności publicznej i prawa rodzinnego, bądź utratą integralności kulturowej np. poprzez narzucenie Polsce legalizacji związków homoseksualnych przez Trybunał. Dodatkowy argument za odrzuceniem Karty dotyczył ostatnio groźby niemieckich roszczeń majątkowych.

Aby wyrobić sobie pogląd na temat słuszności przyjęcia Karty Praw Podstawowych lub jej odrzucenia, należy w pierwszej kolejności zdobyć wiedzę czym jest Karta. Otóż jest ona zbiorem podstawowych praw uchwalonym i podpisanym przez premierów rządów wszystkich państw Unii Europejskiej podczas zjazdu Rady Europejskiej w Nicei. Charakter prawny Karty określi Traktat Reformujący UE, który ma zostać pod-

pisany w grudniu 2007 roku, i po ewentualnej ratyfikacji w krajach UE ma wejść w życie 1 stycznia 2009 roku.

Na Kartę składa się siedem rozdziałów: Godność, Wolność, Równość, Solidarność, Prawa obywateli, Wymiar sprawiedliwości, Postanowienia ogólne, stanowiących zbiór wartości i praw, obowiązujących instytucje Unii Europejskiej.

Pierwszy rozdział zatytułowany Godność mówi o poszanowaniu godności ludzkiej, prawie do życia, do integralności osoby, zakazie stosowania tortur, niewolnictwa i pracy przymusowej.

Rozdział drugi Wolność odnosi się do prawa do wolności i bezpieczeństwa, poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, ochrony danych osobowych, prawa do zawierania małżeństwa i zakładania rodziny, wolności myśli, sumienia, religii, wypowiedzi i informacji, wolności gromadzenia się i stowarzyszania, wolności sztuk i nauk, prawa do nauki, wolności wyboru zawodu i